Nr. 7. Mikołów, dnia 15. Lutego 1930 r. Rok .VI

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Przyjazna atmosfera dla Polski.

Vossische Zeitung" zamieszcza artykuł pióra p. Bernbauma, poświęcony polsko-niemieckiemu układowi likwidacyjnemu. Zdaniem tego pisma, określenie układu tego, jako likwidacji przeszłości jest bezpodstawne, gdyż Niemcy, przyjmując układ, bynajmniej nie myślą zrzec się swych pretensyj w sprawie granic. Co prawda pakt Kellogga i układy locarneńskie umożliwiają przeprowadzenie tych żądań przy pomocy użycia siły i dziś trudno przewidzieć, kiedy nadejdzie chwila zrealizowania tych nadziei, jednakże Niemcy zawsze liczą, że na drodze pokojowej tego dopną.

Z tego też powodu akcja nacjonalistów polskich pod wodzą Strońskiego i Trąmpczyńskiego, jako też dążenia zjednoczonych w Lewjatanie przemysłowców pod wodzą Wierzbickiego, aby stworzyć iunctim pomiędzy układem handlowym i umową likwidacyjną, a zrzeczenia się przez Niemcy ich pretensyj co do granic Polski, były dla Niemiec nie do przyjęcia. Zdaniem autora powyższe dwie umowy polsko-niemieckie są wstępem do stworzenia przyjaznej atmosfery, w której i Niemcy będą próbowały zrealizować swe postulaty co do pokojowej rewizji granic.

Przedstawiwszy dalej, że twierdzenia o 2 i pół miljardach, z których rzekomo Niemcy rezygnują na rzecz Polski, są nieścisłe, gdyż suma ta nie przekracza 300 miljonów marek, autor zaznacza, że za tę cenę utrzymano na ziemiach Polski około 80 tysięcy Niemców, co dla przyszłości ma poważne znaczenie. Przedstawiony Reichstagowi układ, czytamy w zakończeniu artykułu, kończy wreszcie z najgorszemi pozostałościami na wschodzie. Walka o przyszłość, o pozytywne ukształtowanie się polsko-niemieckich stosunków dopiero się rozpocznie.

Wydarzenie bardzo ważne dla polskiego przemysłu eksportowego.

Polska występuje po zaz pierwszy z kolektywną wystawą w Lipsku.

Co do niedawna było jeszcze ideą, stało się tym razem rzeczywistością: Polska występuje na Lipskich Targach Wiosennych zbiorowo jako eksponent swoich wyrobów przemysłowych. W zrozumieniu znaczenia Targów Lipskich dla nawiązywania międzynarodowych stosunków gospodarczych Jeneralny Konsulat Polski w Lipsku w osobie p. dr. Adamkiewicza oraz Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie już od lat starały się przygotowywać systematycznie dla Polski wstęp do rzędu tych państw środkowo-europejskich, które biorą w Lipsku stały udział w Targach: dzieło to czyniło z powodu wieloletniej wojny gospodarczej tylko bardzo powolne postępy: dopiero w ostatnich tygodniach, kiedy niemiecko-polskie rokowania o traktat handlowy doszły do decydującego stadjum, udało się zorganizować wystawę polską w Lipsku, dzięki czemu polski przemysł eksportowy wystawi na widok swoje wyroby przemysłowe w jednym z największych pawilonów w t. zw. „Rynkowym Pałacu Targowym", rozmieszczając się na przestrzeni 250 metrów kwadratowych. Ta akcja ma wielkie znaczenie dla polskiego przemysłu, który wobec wzrastającego kryzysu czyni właśnie w ostatnich czasach największe wysiłki, by wejść w ściślejszy kontakt z rynkiem światowym, celem podniesienia eksportu. Nie poraz pierwszy występuje polski przemysł eksportowy, na targach światowych jako wystawca: w roku 1927 osiągnęła polska wystawa zbiorowa na Targach Wiedeńskich znaczny sukces moralny i efektywny, a od tego czasu zarówno urzędowe jak i prywatne koła gospodarcze Polski dążą do tego, by przemysł polski brał udział na wielkich targach zachodnich, zwłaszcza na Targach Lipskich. Nastręczające się z początku przeszkody, będące wynikiem pewnej opieszałości i z porywczego trwania przy starych tradycjach, zostały stopniowo pokonane, a wkońcu stało się wręcz przeciwnie: odpowiedzialni inicjatorowie Polskiej Wystawy Zbiorowej w Lipsku musieli szereg firm, proszących usilnie o dopuszczenie do udziału w Targach oddalić wskutek niedostatecznej sprawności tych przedsiębiorstw.

Społeczeństwo niemieckie, a przedewszystkiem opinja w innych państwach, uczestniczących na Targach niemało będą zdziwione faktem, że na widowni ukażą się nietylko głośne w całym świecie wyroby polskiego przemysłu rolniczego i surowcowego obok znanych już zdawna gałęzi standardowych, jak np. wyroby tekstylne i konfekcyjne, lecz nawet wyroby takich branż, które dotychczas uchodziły za wyłączną domenę Zachodu, jak np.

sztuczny jedwab, wyroby ceramiczne, porcelanowe, armatury, łożyska, metal łożyskowy, szkło pierwszorzędne, radjatory i t. d. Dołożono starań, aby wystąpiły tylko rzeczywiście sprawne i kwalifikujące się firmy, tembardziej, że chodzi tu o pierwszą próbę i że musiano zapewnić o ile możności sukces na całej linji nietylko dla utrzymania powagi, lecz w pierwszym rzędzie ze względu na interesy eksportu polskiego.

Wystawa polska w Lipsku ma szczególne znaczenie dlatego, że oznacza dalszy ważny krok na drodze gospodarczego zbliżenia obu państw. Godnym uwagi jest fakt, że pomimo wojny gospodarczej, trwającej już od 4½ lat wzajemne stosunki Polski i Niemiec w dziedzinie Targów i Wystaw zrobiły bardzo poważne postępy. Niemcy występują regularnie już od lat jako eksponenci na Targach Poznańskich i Lwowskich, a Polska uczestniczyła w ostatnich latach na wystawie „Pressy" w Kolonji, w zeszłym roku na wrocławskiej „WUWA" (wystawa mieszkań i pracowni), w tym roku zaś oficjalnie zapowiedziała wzięcie udziału na Międzynarodowej Wystawie Futer „IPA" w Lipsku. Równocześnie z drugiej strony posiadamy poważne niemieckie zgłoszenia na tegoroczną Wystawę Komunikacyjną w Poznaniu.

Wzajemnie odwiedzane Targi i Wystawy są zatem pomostem dla gospodarczego zbliżenia obu państw. Należy oczekiwać, że po zawarciu traktatu handlowego Polska usadowi się w Lipsku we własnym Pałacu Targowym i że obok czeskosłowackiego i austrjackiego pałacu wystawowego już w najbliższej przyszłości ukaże się w tem „oknie wystawowem handlu światowego" także Polski Dom Wystawowy.

Francja w obawie.

W tych dniach otrzymał Związek Obrony Kresów Zachodnich od generała Mordacqu'a, prezesa Comité national contre l'évacuation de la Rhénanie, podziękowanie za wyrazy uznania i wdzięczności, przesłane jemu z okazji ostatnich debat parlamentu francuskiego nad wynikiem konferencji haskiej i podniesionego tam przez jego grupę protestu przeciwko zbyt daleko posuniętej ustępliwości ze strony oficjalnej polityki francuskiej. W proteście tym kilkakrotnie mówcy przypominali bezpieczeństwo Polski, zagrożone poważnie w razie ewakuacji Nadrenji.

W piśmie swojem zapewnia gen. Mordacq, że — mimo „smutnych wyników konferencji haskiej — nie uważa walki za przegraną i że walczyć będzie do upadłego o przekonanie swych ziomków, że ewakuacja Nadrenji w r. 1930 byłaby dla Francji prawdziwem samobójstwem, a z drugiej strony zwykłą zdradą względem Polski".

„Związek Narodowy przeciwko opróżnieniu Nadrenji i oddaniu zagłębia Saary" (Comité National contre l'évacuation de la Rhénanie et l'abandon de la Sarre), który prowadzi czujną i niezmordowaną akcję w obronie pokoju europejskiego i bezpieczeństwa Francji, przesyła nam następujący komunikat:

Z entuzjazmem i uznaniem witała ludność i prasa z tamtej strony Renu powracającą z Hagi delegację niemiecką, wyrażając w ten sposób wdzięczność za to nowe zwycięstwo dyplomacji niemieckiej. I znowu Francja musiała ponieść koszta konferencji.

Jak nigdy jeszcze — okaleczono tym razem traktat wersalski, którego artykuły 429 i 430 (gwarancje i sankcje) są odtąd zniesione i których wykonanie — zamiast stanowić ich normalną i bezpośrednią konsekwencję — są obecnie zdane na dobrą wolę jakiegoś naczelnego czynnika międzynarodowego.

Z drugiej zaś strony utrzymała się koncepcja przyspieszonej ewakuacji Nadrenji bez ustanowienia nowych gwarancyj w r. 1930.

W ten sposób, wbrew art. 431 traktatu, Nadrenja — nasza jedyna gwarancja — będzie ewakuowana w chwili, gdy nasza granica jest szeroko otwarta, gdy armja nasza znajduje się w stadjum pełnej reorganizacji — i bez spełnienia przez Niemców, wziętych na siebie zobowiązań wojskowych i finansowych.

Pod względem wojskowym — dalecy od wykonania art. 43, 164, 168, 170 i 177 traktatu — Niemcy kontynuują swoje zbrojenia i przygotowują się do nowej wojny, czego niezbicie dowodzą przy dokładnem zbadaniu ich budżety od r. 1925: rozbudowa warsztatów wojennych zagranicą (w Rosji, Szwecji, Holandji i i.), rozwój przemysłu wojennego) produkcja chemiczna, komunikacja, lotnictwo) i niezliczone związki sportowe, nieustannie sposobiące ludność do wojny. Pod względem finansowym nie mamy odtąd innej gwarancji poza dobrą wolą Niemiec i ich wiernością dla „świstka papieru".

Polska, nasz sprzymierzeniec, żyje w obawie — zdając sobie dobrze sprawę z tego, że z chwilą nadejścia odwetu niemieckiego padnie pierwszą jego ofiarą, jak o tem się dzisiaj już wyraźnie mówi — Francja w złudzeniach swoich zdaje się nie rozumieć, że polityka, którą toleruje, prowadzi w prostej linji nie do pokoju, a do wojny.

Od miesięcy nie ustaje Comité National w alarmowaniu opinji społecznej. Dzisiaj odnowa zaklina wszystkich dobrych Francuzów, aby nie dopuścili, iżby parlament zgodził się na przyspieszoną ewakuację Nadrenji, zanim Niemcy nie wypełnią wszystkich swoich zobowiązań, wynikających z traktatu wersalskiego (art. 431).

Za Comité National
Prezes: Général Mordacq."

Międzynarodowa konferencja
w sprawach kolonij letnich w Berlinie.

W styczniu br. odbyła się w Berlinie konferencja, zwołana przez centralę niemiecką dla spraw kolonij letnich, t. zw. Landaufenthalt für Stadtkinder dla przedstawicieli organizacyj, zajmujących się kolonjami letniemi dla dzieci zagranicznych tych wszystkich państw, które biorą udział w akcji wymiany dzieci z Niemcami. Polskę na konferencji tej reprezentowało Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, kierujące wymianą dzieci pomiędzy Polską a Niemcami. Z ramienia Towarzystwa tego brał udział w konferencji p. St. Kudlicki z Poznania, wespół z przedstawicielami Związku Towarzystw Szkolnych w Berlinie pp. Schreiberem i Łangowskim. Poza Polską reprezentowane były odnośne organizacje z Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Szwajcarji, Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji.

Konferencja, obradująca w gmachu Izby Panów pod przewodnictwem prezesa centrali niemieckiej, dyr. ministerjalnego dr. Schneidera miała na celu wzajemne zapozanie się przez reprezentantów poszczególnych organizacyj i państw z zasadami i metodami, stosowanemi w wymianie dzieci i organizacji kolonij. Poszczególne referaty wygłoszone zostały przez przedstawicieli kompetentnych organizacyj Niemiec, czy państw zagranicznych. I tak omawiano z jednej strony wymianę z państwami południowemi, jak Austrja, Czechosłowacja, Węgry i Szwajcarja, odbywającą się w płaszczyźnie postulatów zdrowotnych i leczniczych. Dzieci niemieckie wyjeżdżają do wzorowo

urządzonych sanatorjów w górach wzgl. na terenach, posiadających specyficzne warunki klimatyczne, z drugiej strony dzieci tych państw wyjeżdżają do podobnych instytucyj, położonych w Niemczech, przeważnie nad morzem.

Na innych zasadach odbywa się wymiana z państwami północnemi. Kierowana przy pomocy zainteresowanych organizacyj nauczycielskich odnośnych państw, ma na celu umożliwienie i ułatwienie wyjazdu młodzieży niemieckiej przedewszystkiem szkół średnich do rodzin duńskich, szweckich itp., na skutek czego dzieci odnośnych rodzin duńskich i szweckich przyjeżdżają do rodziców wysłanych na północ dzieci niemieckich. Akcja ta rozwijająca się w płaszczyźnie zasad wychowawczo-szkolnych ma na celu przyswajanie sobie języka obcego, poznawanie innego kraju, i jego języka, kultury i otoczenia i nawiązywania nici przyjaźni między poszczególnemi narodowościami.

Jeszcze w innej płaszczyźnie odbywa się wymiana dzieci między Polską a Niemcami, mianowicie w płaszczyźnie świadczeń dla mniejszości i to polskiej w Niemczech, a niemieckiej w Polsce przez ściąganie dzieci odnośnej mniejszości do państwa macierzystego i organizowanie dla nich tam kolonij o charakterze wypoczynkowo - wychowawczym. W Polsce tworzeniem kolonij tych dla dzieci polskich z Niemiec zajmuje się Związek O. K. Z. Niestety, mimo że zasady te tak mocno różnią się od zasad powyższych, bliższe omówienie ich nie nastąpiło w specjalnym referacie, a zaledwie w zarysach ogólnych poruszone zostało przez jednego z referentów niemieckich oraz uzupełnione przez reprezentanta polskiej organizacji w toczącej się po referatach dyskusji.

Stwierdzić jednakże trzeba, że konferencja w rezultacie dała obfity i ciekawy materjał informacyjny o charakterze rozwoju kolonij oraz dużo praktycznych wskazówek, dotyczących organizowania wymiany. Tego rodzaju konferencje postanowiono odbywać corocznie.

Po zebraniu odbyła się dla uczestników zjazdu herbata w mieszkaniu pruskiego ministra opieki społecznej, p. Hirtsiefera, w czasie której nastąpiła swobodna wymiana zdań w zakresie tematów, poruszonych na konferencji z licznymi reprezentantami organizacyj niemieckich i innych.

Wieczorem wydała organizacja niemiecka, zwołując konferencję, obiad z współudziałem przedstawicieli niemieckich czynników urzędowych i szczególnie licznych reprezentantów organizacyj niemieckich razem około 60 osób. W czasie obiadu wygłoszono mnóstwo przemówień, zapoczątkowanych toastem powitalnym przewodniczącego konferencji dr. Schneidera, wniesionego na cześć przybyłych gości, poczem z pośród obecnych delegatów jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Polski, p. Kudlicki, wnosząc toast na cześć organizacyj kobiecych i kobiet, współdziałających z akcją kolonij letnich.

Zewnętrznym wyrazem nastroju, panującego w czasie obiadu było odegranie hymnów narodowych wszystkich państw, biorących udział w konferencji, m. in. na jednem z czołowych miejsc hymnu polskiego „Jeszcze Polska nie zginęła“, zakończonego okrzykiem na cześć Polski. Jako charakterystyczne wymienić wypada przemówienie przedstawiciela Gdańska, który podnosząc węzły — łączące Gdańsk z Polską i zgodną współpracę w zakresie kolonij letnich, wniósł toast w imieniu Gdańska i Polski z podziękowaniem dla organizacji niemieckiej za zwołanie konferencji i prowadzenie całej akcji.

Wiosną roku bieżącego odbędzie się w Warszawie konferencja polsko-niemiecka dla omówienia techniki tegorocznych transportów dzieci z Niemiec do Polski i Polski do Niemiec.

Echa wizyty Prezydenta Estonji

REFLEKSJE NIEMIECKIE.

Prasa niemiecka w dalszym ciągu poświęca szpalty wizycie prezydenta Estonji Strandmana w Warszawie. Głosy te utrzymane są w tonie wyraźnie niechętnym, chociaż wizycie tej przypisuje się duże znaczenie polityczne.

Wspomina się więc przemówienie pos. Radziwiłła na posiedzeniu Sejmu, w którem oświadczył on, że wizyta Prez. Estonji jest nietylko aktem kurtuazji, lecz i aktem politycznym.

Przy tej okazji cytują Niemcy głosy prasy polskiej, wskazujące, że odwiedziny te są zapowiedzią prób stworzenia związku państw bałtyckich, co zapoczątkowano w r. 1922 umową warszawską, której jednak nie podpisała Finlandja, niwecząc tem plany polskie. Utworzenie tego bloku, opartego o Polskę jest dalszym ciągiem polityki francuskiej, która chce otoczyć Niemcy łańcuchem, którego ogniwem byłaby na wschodzie Polska i blok bałtycki, a na południu Mała Ententa. Pozatem blok bałtycki oddzieliłby razem z Polską Niemcy od Sowietów, co byłoby dla tych dwóch państw niekorzystne.

W Estonji są dwie orjentacje: polska i szwedzka; każda z nich ma licznych zwolenników. W zeszłym roku orjentacja szwedzka wzięła górę, co wyraziło się w odwiedzinach króla Szwecji w Tallinie. Obecne wypadki, pokierowane przez prezydenta Strandmana wskazują, że dziś górą jest tam orjentacja polska.

Wreszcie prasa niemiecka podkreśla, że przy Grobie Nieznanego Żołnierza podczas składania wieńca przez gości estońskich, straż trzymali marynarze, co miało zademonstrować potęgę morską Polski. Wspomniał o tem też szef wydziału prasowego min. spr. zagr. Chrzanowski, który oświadczył estońskim dziennikarzom, że Polska i Estonja związane są ściśle morzem.

WRAŻENIE W CZECHOSŁOWACJI.

W związku z pobytem w Polsce estońskiego naczelnika państwa Strandmana cała prasa Pragi zamieszcza szereg notatek, podkreślając szczególnie jego wileńską mowę oraz komentując wizytę jako zacieśnienie przyjaznych stosunków między Polską i Estonją.

„Lidowe Nowiny“, omawiając podróż w obszernym artykule, zwracają uwagę, że przyjazd z prezydentem Strandmanem estońskiego ministra spraw zagranicznych świadczy, iż nie jest to zwyczajna wizyta kurtuazyjna, lecz wybitny krok dyplomatyczny, będący wynikiem długoletniej organizacyjnej pracy, zwłaszcza na polu gospodarczem. Pismo podkreśla głosy prasy łotewskiej, uważającej krok ten za wielkie wydarzenie w polityce bałtyckiej, przyznaje, iż podróż prezydenta Strandmana jest w dużym stopniu rezultatem Powszechnej Wystawy Krajowej, i stwierdza, że oznacza ona poważny etap w pracach nad zbliżeniem państw bałtyckich z Polską.

Wizyta nabiera jeszcze większego znaczenia, gdy weźmie się pod uwagę nieprzychylne dla tego aktu stanowisko zarówno nacjonalistów niemieckich, jak i Sowietów, którzy w zbliżaniu bałtycko-polskiem widzą wyraźnie orjentację państw bałtyckich w kierunku polityki zachodniej.

NIEZADOWOLONA LITWA.

Kowno nadal znajduje się pod wrażeniem ostatniego pobytu Strandmana w Polsce.

Szczególnie denerwuje Litwinów fakt zatrzymania się Strandmana w Wilnie oraz jego udział w bankiecie na dworcu wileńskim. Prasa litewska zaznacza, iż obecnie należy stwierdzić, że Estonja w sprawie wileńskiej stanęła po stronie Polski.

Podczas przemówienia swego w Wilnie prezydent Strandman podkreślił, iż jest zadowolony ze swego pobytu w mieście Wilnie, które odznacza się tak świetną tradycją i które dało w przeszłości Polsce tak cennych mężów jak Mickiewicz.

Po swem przemówieniu zaś prezydent Strandman wzniósł toast na cześć Wilna i państwa polskiego. Sfery polityczne litewskie uważają, że po tym pobycie oraz po wystąpieniu prezydenta Strandmana w Wilnie Estonja złamała swą pozycję neutralną w sprawie Wilna

Protest Śląskiego Związku Akademickiego, przeciwko prześladowaniu chrześcijan w Rosji.

10-go bm. odbyło się zebranie Śl. Zw. Akademickiego, skupiającego w swych szeregach inteligencję śląską z wykształceniem akademickiem. Referat objął ks. prał. **Gawlina,** dyr. Akcji Katolickiej diecezji Śląskiej. Mówca wykazał na podstawie całokształtu życia religijnego wśród ludu i inteligencji **potrzebę akcji katolickiej, jako apostolskiej współpracy osób świeckich z hierarchji kościelnej,** oraz przedłożył ścisły plan działalności katolickiej inteligencji na Śląsku. Skutkiem tego powołano do życia sekcję religijną czyli światopoglądową, która niebawem pod kierownictwem referenta zacznie swą działalność Sowietów i współczując głę dające najbardziej ideologji Związku, wybrano wydawany przez Stow. „Odrodzenie — „Prąd". Po ukonstytuowaniu zarządu sekcji uzasadniono i uchwalono następującą rezolucję w sprawie prześladowania chrześcijan w Rosji:

„Śląski Związek Akademicki, śledząc z boleścią antychrześcijańską działalność Sowietów i współczując głęboko z nieszczęśliwemi ofiarami bezbożnych władców, potępia nieludzkie metody teroru bolszewickiego w zwalczaniu myśli Bożej i nawołuje do solidaryzowania się z uświadomionymi katolikami całego świata, którzy się modlą za cierpiących braci katolików i prawosławnych.

Zarząd Związku: adwokat Jan Mildner, ks. prob. Szwajnoch, dr. Hager, adwokat Kopocz, ks. radca Skrzypczyk, Glensk, szambelan dr. med. Jan Hlond.

Zarząd sekcji światopogladowej: Ks. prał. J. Gawlina, inż. Klęczar, dr. E. Cyran, dr. inż. Brey, dr. K. Jarczyk".

Z Mikołowa i okolicy.

— Z posiedzenia Rady Miejskiej.

W piatek, dnia 7. lutego rb. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Na wstępie przyjęto do wiadomości wygaśnięcie mandatu radnego Ks. Rozmusa, na miejsce którego wprowadzony został przez p. burmistrza Koja w urząd radnego posiedziciel ziemski p. Jan Lubina. Dalej przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny Kasy miejskiej za miesiąc styczeń rb., sprawozdanie Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego za rok szkolny 1928/29 i sprawozdanie administracyjne za rok rachunkowy 1928/29. Następnie udzieliła Rada Miejska Kasie Miejskiej i Zarządowi pokwitowania za rok rachunkowy 1928/29 i uzupełniła uchwały w przedmiocie podwyższenia ceny za wodę w ten sposób, że zamiast 30 gr. pobierać się będzie z dniem 1. kwietnia 1930 r. 40 gr. od m. kub. Przyjęto statut Dokształcającej Szkoły Zawodowej oraz wyrażono zgodę na zawarcie umowy z Towarzystwem Stadjonu Sportowego w Mikołowie w sprawie wydzierżawienia miejskich parcel na wybudowanie i prowadzenie stadjonu sportowego, jak również na zawarcie umowy z Dyrekcją Polskich Kolei Państw. w Katowicach w sprawie kolejki polnej na gruncie kolejowym, prowadzącej do miejskiej rzeźni. W końcu odbyło się tajne posiedzenie z 2-ma punktami obrad.

W czwartek, dnia 13 lutego rb. odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, na którem dokonano wyboru członków do Komisyj Reklamacyjnych dla 4 okręgów wyborczych do wyborów do Rady Miejskiej i zatwierdzono budżet m. Mikołowa na rok rachunkowy 1930/31. Miasto preliminuje w dochodach i rozchodach budżetu zwyczajnego 750.800,— zł. Na administrację ogólną (wydatki rzeczowe i osobowe) preliminowano 191.280,08 zł., na majątek komunalny 18.600,— zł., na spłatę długów 85.140,40 zł., na utrzymanie ulic i placów publicznych 58.050,— zł., na oświatę (dodatek dla szkoły powszechnej, dokształcającej, gimnazjalnej i towarzystw), 217.070,72 zł., na kulturę i sztukę 6.500,— zł., na zdrowie publiczne 26.985,34 zł., na opiekę społeczną 82.986,— zł., na popieranie przemysłu i handlu 371,— zł., na bezpieczeństwo publiczne (oświetlenie ulic, straż pożarna i tp.) 58.441,56 zł., i na różne inne wydatki 5.375.90 zł. Budżety przedsiębiorstw miejskich przewiduje w dochodach i rozchodach na rzeźnię miejską 34.000,— zł., na gazownię miejską 66.000,— zł., i na wodociągi 57.000,— zł.

Lady Tattersall.

(Ciąg dalszy).

Tegoż wieczora na operze Goodwood opuścił lożę gwardzistów i wszedł do loży hrabiny M., co nie uszło ogólnej uwagi, bo szlachetna jego matka, księżna Doncaster, zwykle zaspana lub obojętna, podniosła lornetkę i spojrzała na młodą pannę, około której trzepotał się domyślny dziedzic ich wysokości.

— Co to za jedna? spytała pokazując ją jednemu ze swych przyjaciół; a gdy się dowiedziała z jakiej nicości pochodzi miła Flora, nie raczyła już zwracać na nią najmniejszej uwagi.

Po skończonem widowisku, gdy Goodwood z najczulszą troskliwością obwijał futrem powozu drobne nóżki miss Montelieu, Carruthers stojąc przed teatrem, pokręcał wąsa i patrzył na niego z najwyższą wzgardą. Margrabia spostrzegł to spojrzenie, którego wyraz wcale mu się nie podobał.

— Jakto, zawołał, jak tylko ruszył powóz hrabiny M., i tobie mój Filipie, zachciało się polować w moich dobrach? O! mój kochany, pamiętaj, że kulkami strzelam do złodziejów zwierzyny.

— Nie rozumiem tego konceptu, zimno odparł Carruthers.

— Patrzajcie go! W jego dobrach! Kto mu dał prawo przemawiać takim tonem? Ale dlaczegóż to mnie obraża? pomyślał po chwili wzór zwolenników kawalerskiego stanu. Nie myślę być tak śmiesznym jak te zakochane mazgaje. I owszem! Niech Goodey się żeni. Co tylko na to powiedzą Zerlina i Bibi? Wszystkie baletniczki przywdzieją żałobę. Doskonała sposobność do podpalenia teatru. Łzy tych panien wystarczyłyby do ugaszenia pożaru.

— Filipie, pytała go nazajutrz hrabina M., doprawdy nie pojmuję, dlaczego wczoraj pozostałeś w mojej loży podczas aktów, ani dlaczego ustawicznie przerywałeś mowę Goodwooda. Zdaje mi się, że już dość ci powiedziałam o zamiarach Goodwooda, i że powinienbyś zaprzestać podobnych niedyskrecyj. Rzeczy już zaszły tak daleko, że wypada, abyś zostawił wolne pole Goodwood'owi.

— Będę posłuszny rozkazom mamy, odparł Caaruthers kłaniając się.

Po śniadaniu, podczas którego Carruthers był małomówniejszym niż

— Sprawozdanie Gwiazdkowego Komitetu Obywatelskiego.

Sekcja finansowa Obywatelskiego Komitetu Gwiazdkowego dla biednych miasta Mikołowa ogłasza niniejszem sprawozdanie ze zbiórki, urządzonej na podstawie zezwolenia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 12. 12. 1929 r. L. B. P. 7941.

W gotówce uzyskano kwotę: 2341,45 zł., rozchody wynoszą: 1464,75 zł., pozostałość gotówkowa wynosi kwotę 876,70 zł.

Ponadto uzyskano od 15 firm kupieckich datki w naturze, któremi obdarowano biednych.

Na „Gwiazdce", urządzonej dnia 20. 12. 1929 r. dla Przedszkola obdarowano 143 biednych dzieci. W dniu zaś 23. I. 1930 r. urządzono uroczystość gwiazdkową dla Szkoły Dokształcającej, na której ugoszczono przeszło 300 uczenic i uczniów.

Wszystkim tym, którzy czyto datkiem pieniężnym, czyto w naturze poparli akcje Komitetu Gwiazdkowego i w ten sposób przyczynili się do uprzyjemnienia biednym Świąt Bożego Narodzenia serdeczne „Bóg zapłać".

Szczegółowe rozliczenia ze zbiórki otrzyma każdy ofiarodawca w najbliższych dniach.

— Katolickie Tow. Polek w Mikołowie.

Urządza w niedzielę, dnia 16-lutego, o godz. 7-mej wieczorem w sali p. Ratki „Hotel Polski" **przedstawienie amatorskie.** Odegrana zostanie sztuka p. t.

LOS SIEROTY

czyli **niewinność zwycięża**

sztuka ludowa w 9-ciu odsłonach. Osoby: Maciej, stary włościanin, Katarzyna, jego żona, Agnieszka, córka Maciej, Jadwiga, córka Katarzyny, Wojciech, stary ułan, Stanisław, jego syn, Agata, stara żebraczka, ciotka Agnieszki, Icek, karczmarz miejscowy.

Ceny biletów: I. m. 3 zł., II. m. 2 zł., III. m. 1 zł., stojące, 50 gr. Bilety nabywać można przy kasie. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra. Wstęp dla dzieci tylko przy próbie generalnej o godz. 2.30 po południu. Po przedstawieniu **Zabawa taneczna.**

Zarząd.

— Koło Z. O. K. Z.

Na miesięcznem zebraniu Koła Z. O. K. Z., w dniu 26. stycznia po załatwieniu spraw organizacyjnych omawiano sprawę wyborów komunalnych.

— Tow. Gimnastyczne „Sokół".

Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Mikołowie, urządza w sobotę dnia 15. lutego 1930 r. o godzinie 19 w lokalu p. Rudzkiego przy ul. Dworcowej swoje plenarne zebranie na które wszystkich członków i sympatyków uprzejmie zaprasza.

Zarząd.

RZECZY ZNALEZIONE.

Dnia 20. stycznia 1930 r. około godz. 10-tej znalazł przod. Pol. Wojew. — p. Rzeźniczek z Mikołowa na tutejszym Rynku podczas targu tygodniowego, materjał na fartuchy, który jest do odebrania w tut. Magistracie — Miejski Urząd Policyjny, pokój Nr. 12.

— Baczność! Narod. Zw. Powstańców Mikołów.

W niedzielę, dnia 23. II. 30 r. o godz 3-ciej popoł. w lokalu p. Gorola — dawniej Rudzki w Mikołowie, odbędzie się **Walne Zebranie.**

Komplet i punktualność członków porządana.

Zarząd.

— Baczność Podoficerowie Rezerwy.

W niedzielę, dnia 16. lutego br. odbędzie się w lokalu p. Kiela o godzinie 14-tej **Zebranie miesięczne.**

Z powodu bardzo ważnych spraw (wymiana legitymacyj członkowskich), uprasza się wszystkich kolegów o punktualne i liczne przybycie.

Zarząd.

— Kronika policyjna.

1. Czasopismo **„Volkswille"** z dnia 15. XII. 29 r. umieściło notatkę z Mikołowa, w myśl której zaszedł w Mikołowie fakt usiłowanego uprowadzenia dziewczyny. Mianowicie na ulicy Bytomskiej szła nieznana narazie z nazwiska służąca, przy której przystanął samochód, a szofer zapytał ją, czy nie pomyliła drogi do Katowic. Przytem rzekomo dwuch osobników wyskoczyło z samochodu, którzy usiłowali służącą gwałtem zabrać do samochodu, ta jednak zdołała uciec.

Ponieważ miejscowym władzom bezpieczeństwa faktu tego nie zgłoszono, przeto tut. Komisarjat wzywa wszystkie te osoby, a szczególnie dotkniętą wypadkiem dziewczynę, które są w stanie w sprawie wypadku udzielić jakichkolwiek informacyj, by zgłosiły się do miejscowego Komsarjatu, gdzie na żądanie zapewni im się dyskrecję.

---

zwykle, hrabina M. pozostawszy sama z Florą, postanowiła bacznie ją wybadać.

— Zdaje mi się, że Goodwood bardzo się do ciebie zalecał? Czy nie mogłabym wiedzieć o czem ci mówił z takim zapałem?

— A, znowu! zawołało dziecię z wyrazem niechęci; nie chcę już słuchać o Goodwoodzie! Samo to nazwisko wstręt we mnie budzi.

— Za pozwoleniem, moja kochana, młoda panienka nie ma prawa mówić tak swobodnie. Zdaje mi się, że słyszę Filipa, którego ton sarkastyczny, jak ci wiadomo, nadzwyczajnie mi się niepodoba. Z kilku słów wczoraj usłyszanych dowiaduję się, że Goodwood ma dziś być u nas po stanowczą odpowiedź na pytanie, które ci zadał. Powiedz-że mi, czy to prawda?

— Najzupełniejsza.

— I prosi o twoją rękę?

— A naturalnie.

— I ty powiadasz, że jego nazwisko wstręt w tobie budzi!

Wyrazy te wyrzeczone zostały z uczuciem tragicznej prawie zgrozy. Flora otworzyła wachlarz, który trzymała w ręku, i to tak nagle, że o mało nie strzaskała tego kosztownego arcydzieła z piór i kości słoniowej, które poprzedniego dnia przyniósł jej Carruthers.

— Wiesz co? odpowiedziała po chwili, sułtan rzucił mi chustkę, a ja powinnam pokornie paść na ziemię na znak posłuszeństwa?

— Podobne żarty... sułtan... chustka... Nie mogę przypuszczać, że myślisz odrzucić taką partję.

— I panią bardzoby to zdziwiło? odrzekła z nieubłaganą zimną krwią dzika panienka.

— To jest, chciałam powiedzieć... ale nie... trzebaby się chyba zamknąć do czubków... Jakto, możesz wyjść za człowieka, o którego ubiegają się najpiękniejsze panny angielskiego parostwa, mającego najpierwsze tytuły w tem parostwie, człowieka, którego serca żadna z nich nie była w stanie podbić, i ty, co jesteś — wybacz moją otwartość — co jesteś bez koligacji, bez majątku, ty, kórej wydanie za mąż było rzeczą nadzwyczajnie zagadkową, ty miałabyś odpychać to niesłychane dobrodziejstwo Opatrzności?!

Ciąg dalszy nastąpi.

2. W tych dniach policjanci tut. Komisarjatu zostali upoważnieni do doraźnego wymierzenia kar administracyjnych. Grzywny ściąga się natychmiast, bez imiennego nakazu karnego. Wysokość grzywny jest zgóry określona i nie może być dowolnie przez nakładającego podwyższona, a w stosunku do kar dotychczas nakładane zwykłym trybem administracyjnym, są znacznie niższe. Kto jednak nie wyraża zgody na doraźny nakaz karny, zgłoszony zostanie władzom administracyjnym, które wymierzą większą karę, aniżeli stosowaną doraźnym nakazem karnym.

3. W czasie odbywającego się targu na konie i bydło w Mikołowie w dniu 5. bm. policja zanotowała 13 handlarzy za przekroczenia przemysłowe.

4. **Baczność przed oszustem i złodziejem.**

W grudniu ubiegłego roku przybył do mieszkania kupca Rola w Mikołowie nieznany mężczyzna, przedstawiając się jako Stein Maksymiljan z tow. asekuracyjnego „Vesta", kontroler i rewizor dolarówek. Rol w dobrej wierze poddał swoją dolarówkę takiej gruntownej rewizji, w czasie której znikła dolarówka, a pozatem wyłudził oszust 44.40 złotych jako ubezpieczenie dolarówki. Policja przestrzega przed oszustem, a celem ujęcia jego podaje jego rysopis: lat 22—27, wzrostu średniego, wygląd żydowski, cera twarzy zdrowa, twarz okrągła, włosy ciemno-blond, mówi biegle po niemiecku, ubrany w ciemny płaszcz z aksamitnym kołnierzem, kapelusz siwy pluszowy, nosi ciemne spodnie i niskie trzewiki.

Gdziekolwiekby się wspomniany kontroler pojawił, należy to natychmiast donieść Policji, która podobnych kontrolerów bardzo potrzebuje. Przy tej też okazji, Policja przestrzega przed nabyciem dolarówki noszącej numer 9499.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 16. 2.

10.30 — Transm. z Toruń. Uroczyst. z racji odzyskania Pomorza: a) naboż. z Katedry; b) symboliczne przyjęcie wojska; c) przyjmowanie przez p. Prezyd. hołdu sztafet z Pomorza; d) defilada wojska i oddziałów P. W. i pocztów sztandarowych stow., 12.30 — Transm. z Teatru Polsk. w Katow. Akademja ku uczczeniu dziesięciolecia odzyskania Polsk. Morza, 15.00 — Transm. z Warsz.: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", 15.20 — Odczyt dla rolników, 15.40 — Wykład religijny, 16.00 — Konc. popularny z udziałem zesp. instrum. Polskie Radjo Katowice, 17.40 — Audycja dla szachistów, 17.40 — Transm. z Warszawy, 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.20 — Intermezzo muzyczne, 19.30 — „Bery i bojki śląskie", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kwadrans literacki z Warszawy, 20.15 — Konc. popularny z Warszawy, 21.45 — Transm. z Warszawy, 22.15 — Transm. z Warsz., kom. sport. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku franc., 22.35 — Kom. prasowe P. A. T., 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Poniedziałek 17. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marj. w Krak., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.15 — Program dla dzieci z Warsz., 16.45 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — Pogadanka dla radjoamatorów, 17.45 — Muzyka lekka z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Wykład: „Z dziejów walk na morzu", 19.30 — Wiadomości z gramatyki języka polskiego, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Straż. Śl., 20.05 — Audycja muz. (harmonijki ustnej i cymbały), 20.30 — Konc. międzynarodowy z Pragi, 22.00 — Feljeton z Warszawy, 22.15 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 22.35 — Kom. prasowe P. A. T., 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek 18. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marj. w Krak., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramofonowych, 17.15 — „Ogrodnik śląski", 17.45 — Konc. popularny z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.05 — Intermezzo muzyczne, 19.20 — Kom. harcerskie, 19.25 — „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie", 19.50 — Transm. opery z Poznania „Blanchefleur", po operze, transm. P. A. T. oraz zapowiedź programu na dz. nast. w języku franc.

..Środa 19. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marj. w Krak., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.15 — Pogadanka dla dzieci z Warsz., 16.45 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Świat starożytny w dziełach polskich romantyków" — część II., 17.45 — Konc. popołudniowy z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Kom. Wojew. Komisji Turystycz., 19.10 — Intermezzo muzyczne, 19.20 — Pogadanka dla gospodyń, 19.45 — Kom. sport., 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Zw. Młodz. Polsk., 20.05 — „Polacy na dalekich szlakach — Krzysztof Arciszewski", 20.30 — Konc. wiecz. z Krak., 21.10 — Kwadrans literacki z Warszawy, 21.25 — Dalszy ciąg konc. z Krak., 22.10 — Feljeton z Warsz., 22.25 — Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 22.35 — Kom. prasowe P. A. T., 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Czwartek 20. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marj. w Krak. oraz transmisja z Warsz., 12.10 — Konc. z płyt gramof., 12.40 — Konc. dla młodz. szk. z Filharm. Warsz., 16.00 — Kom. gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramof., 17.15 — „Zwyczaje towarzyskie w dawnej Polsce", 17.45 — Konc. solistów z Warsz., 18.45 — Rozmaitości(zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — Skrzynka pocztowa, 19.30 — „Prasa sport.", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Kom. Zw. Śląskich Kół Śpiew., 20.10 — Intermezzo muzyczne, 20.15 — Feljeton z Warsz., 20.30 — Muzyka lekka z Warsz., 21.30 — Słuchowisko z Poznania, 22.15 — Transmisja z Warsz. oraz zapowiedź programu na dz. nast. w jęz. franc., 22.35 — Kom. prasowe P. A. T., 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Piątek 21. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marj. w Krak., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramofonowych, 17.15 — Transm. odczytu z Krak., 17.45 — Muzyka tan. z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Polska na tle gospodarki światowej — Kapitał", 19.30 — „O św. Janie z Dukli i źródełku na przełęczy", 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Konc. symfon. z Filharm. Warsz., po konc. transm. i P. A. T. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w jęz. franc., 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Sobota 22. 2.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marj. w Krak., 12.05 — Konc. z płyt gramof., 16.00 — Kom. Gosp. oraz Teatru Polsk., 16.20 — Konc. z płyt gramofonowych, 17.10 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katow. dla dzieci, 17.45 — Audycja dla dzieci z Krak., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd

widowisk, 19.05 — „Awantury arabskie p. Lawrance'a", 19.30 — Pogadanka myśliwska, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — „Ze świata przyrody", 20.30 — Muzyka lekka z Warsz., 21.30 — Rewja z teatru „Wesoły Wieczór" w Warszawie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OBWIESZCZENIE.

W myśl. art. 14. gminnej ordynacji wyborczej podaje się do publicznej wiadomości co następuje:

1. **Listy wyborców** dla wyborów do Rady Miejskiej, będą wyłożone do publicznego wglądu w niżej wymienionych lokalach przez dni 14 tj. od dnia 17. lutego do dnia 5. marca 1930 r., codziennie od godz. 8-mej przedpoł., do godz. 3-ciej popoł.

Dla okręgu wyborczego od Nr. 1. do Nr. 4. — w sali ratuszowej, pokój Nr. 3.

Zarzuty przeciwko wyłożonym listom wyborców należy zwrócić pisemnie do Magistratu — pokój Nr. 6, w wyżej podanym terminie, w godz. urzędowych.

Osoby nie umiejące pisać mogą wnieść zarzuty ustnie.

Strony są obowiązane podać w zarzucie fakty zarzut uzasadniające i prawdziwość ich w miarę możności uprawdopodobnić.

(Następny ustęp tylko dla górnośląskiej części Województwa Śląskiego).

(Przypomina się, że w myśl art. 8a gminnej ordynacji wyborczej, każdy wyborca, wpisany do listy wyborców jest obowiązany pod rygorem grzywny do 50 złotych, do oddania swego głosu w dniu głosowania).

2. **Listy kandydatów** powinny być wniesione w Magistracie przez grupy wyborcze w dwóch równobrzmiących egzemplarzach najpóźniej do dnia 15. marca 1930 r. do godziny 12 w południe.

Lista kandydatów musi być podpisana przynajmniej przez 50 do list wyborczych wciągniętych wyborców.

Lista kandydatów musi zawierać: (art. 21).

a) orzeczenie grupy wyborczej;

b) spis kandydatów, których liczba może być najwyżej o połowę większa jak liczba członków wybieranych do Rady Miejskiej. Ułamki należy zaokrąglić do następnej liczby całej. Kolejność każdego kandydata należy uwidocznić cyframi.

c) oznaczenie pełnomocnika, t. j. osoby, która zastępuje daną grupę wyborczą oraz jego zastępcy.

Do list kandydatów należy dołączyć własnoręcznie podpisanie oświadczenie wszystkich kandydatów, że przyjmują kandydaturę i że za ich zgodą nie są umieszczeni na innej liście kandydatów.

3. **Pełnomocnicy list kandydatów mogą złożyć w Magistracie wzajemne oświadczenie, że łączą listy kandydatów. (art. 26.). — To oświadczenie należy zgłosić w Magistracie najpóźniej dnia 22 marca 1930 r.**

4. **Wyborami kieruje Główna Komisja Wyborcza — i okręgowe komisje wyborcze, członków komisji mianuje Burmistrz na wniosek grup wyborczych.**

Dotyczące wnioski powinny grupy wyborcze złożyć przez swych pełnomocników w Magistracie, najpóźniej dnia 22. marca 1930 r.

Mikołów, dnia 15 lutego 1930 r.

(—) KOJ, burmistrz.

ODPIS.

KOMUNIKAT.

Zarząd Obwodowy Funduszu bezrobocia w Katowicach podaje niniejszem do wiadomości zainteresowanych, że ogłoszona w dn. 23 stycznia rb. Ustawa z dn. 25. marca 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 3 poz. 18) z dn. 23. I. 1930 r.), powoduje zmiany dotychczas obowiązującej ustawy zabezpieczeniowej w następującym zakresie.

1. Obowiązkowi zabezpieczenia swych robotników na wypadek bezrobocia podlegają zakłady pracy zatrudniające od 5-ciu robotników i pracowników umysłowych łącznie, czyli powyżej 4-ch (dotychczas było powyżej 5-ciu);
2. Zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają wszyscy robotnicy bez różnicy płci, którzy ukończyli 16 lat życia (a nie 18, jak obowiązywało dotychczas);
3. Najwyższa norma zarobku dziennego, stanowiąca podstawę zarówno przy obliczeniu wkładek zakład. pracy na Fundusz Bezrobocia jak i przy wymierzeniu zasiłków dla bezrobotnych, podwyższoną zostaje do zł. 10.— (dotychczas zł. 7.50).

Przytoczone wyżej zmiany Ustawy nakładają obowiązek:

a) na wszystkie zakład. pracy, wymienione w. art. 1 Ust. z dnia 18.VII. 1924 r. o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia, a znajdujące się na terenie działania Zarządu obwodowego i zatrudniające 5-ciu lub więcej robotników i pracowników umysłowych łącznie, obowiązek zabezpieczenia na wypadek bezrobocia od dnia 23. stycznia 1930 r. wszystkich robotników bez różnicy płci, korzy ukończyli lat 16-cie i są w stosunku najmu pracy w danem przedsiębiorstwie.

b) na zakł. pracy, które na mocy dotychczas obowiązujących ust. zabezpieczały swych robotników na wypadek bezrobocia, dodatkowo zabezpieczyć od dnia 23. b. m. wszystkich tych robotników, którzy przed dniem 23. bm. ukończyli 16-cie lat życia, Zakłady te winny nadal zabezpieczać wszystkich swych robotników od chwili ukończenia przez nich 16 lat, począwszy od dnia 23. stycznia 1930 r.

Wspomniane w tym punkcie zakł. pracy obowiązane są dokonać dodotkowych zgłoszeń do Z. O. F. B. o przypadających wkładkach od wspomnianej kategorji robotników za czas od dn. 23. b. m. Następne zgłoszenia, wysyłane do Z. O. F. B. powinny obejmować już wszystkich zabezpieczonych, którzy ukończyli lat 16-cie.

c) zakłady pracy, które dotąd nie podlegały obowiązkowi zabezpieczenia, a które na mocy Ustawy z dnia 25. III. 1929 r. są obowiązane zabezpieczać, winny zgłosić swych robotników do Z. O. F. B. w Katowicach w trybie ustalonym i deklarować wkładki, należne Funduszowi Bezrobocia w myśl Ustawy, za czas od dnia 23. I. rb.;

d) wkładki zakładów pracy, wpłacane na Fundusz Bezrobocia winne być obliczone od każdorazowych wypłat zarobków robotników z tem jednak zastrzeżeniem, że najwyższa norma zarobku, stanowiącego podstawę do obliczenia wkładek począwszy od dnia 23. I. rb. jest zł. 10.

W związku z tem, te Zakł. Pracy, które już nadeszły do Z. O. F. B. deklaracje z uwzględnieniem najwyższej normy zł. 7.50 winny złożyć dodatkowe deklaracje za czas od dnia 23. do 31. I. r. b.

Uwaga!. Zakłady pracy zatrudniające 5 robotników i pracowników umysłowych łącznie, które dotychczas obowiązkowi zabezpieczenia nie podlegały powinny we własnym interesie dokładnie zaznajomić się z treścią powyższego komunikatu, a w razie jakichkolwiek wątpliwości zwracać się o informacje do Z. O. F. B. w Katowicach ul. Kościuszki 49.

Art. 34 Ustawy zabezpieczeniowej przewiduje kary za uchylenia się od zgłaszania robotników, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia i płacenia za nich wkładek grzywnę w kwocie od 200 do 1.000

zł. lub w razie niemożności ściągnięcia na karę pozbawienia wolności do 4-ch tygodni.

Uwaga 2. W sprawie terminu zabezpieczenia robotników zakł. pracy zatrudniających poniżej 5-ciu pracowników będzie wydany oddzielny komunikat.

Przewodniczący Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Katowicach.
podp. w z. **L. Konieczny m. p.**

Powyższy komunikat podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 13. lutego 1930 r.

MAGISTRAT.
(—) KOJ, burmistrz.

ODPIS.

Pszczyna, dnia 7. lutego 1930 r.
Starostwo w Pszczynie.
L. P. 135.
Dotyczy: kart cyrkulacyjnych na rok 1931.

OBWIESZCZENIE!

Podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że na rok 1931 będą wydawane nowe karty cyrkulacyjne. Przyjmowanie wniosków i wystawianie kart rozpocznie się z dniem 10. lutego br. i odbędzie się w alfabetycznym porządku początkowych liter osób, ubiegających się o kartę cyrkulacyjną.

Wnioski na karty cyrkulacyjne będą przyjmowane dla osób z początkową literą:

A—B, w czasie od 10. 2. do 28. 2. br.
C—D—E, w czasie od 1. 3. do 31. 3. br.
F—G, w czasie od 1. 4. do 30. 4. br.
H—I—J, w czasie od 1. 5. do 31. 5. br.
K, w czasie od 1. 6. do 30. 6. br.
L—M, w czasie od 1. 7. do 31. 7. br.
N—O, w czasie od 1. 8. do 31. 8. br.
P—R, w czasie od 1. 9. do 30 9. br.
S, w czasie od 1. 10. do 31. 10. br.
T—U—V—W, w czasie od 1. 11. do 30. 11. br.
Z, w czasie od 1. 12. do 15. 12. br.

Wnioski o karty cyrkulacyjne, stawiane bez usprawiedliwienia w terminie późniejszym, niż dla danej litery niniejszem został wyznaczony, będą rozpatrywane dopiero po załatwieniu wszystkich innych, we właściwym terminie stawionych wniosków.

Nadmieniam, że karty cyrkulacyjne wydane na rok 1931 będą ważne i na rok 1930.

Starosta.
w. z. (—) **Wocka.**

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości z tem, że wnioski według powyższego planu alfabetycznego należy składać w wyżej oznaczonym czasie w tut. Magistracie — Miejski Urząd Policyjny, pokój Nr. 12, w godzinach urzędowych od godz. 8-mej do 12-tej.

Mikołów, dnia 11. lutego 1930 r.

Miejski Urząd Policyjny.
KOJ, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

Przybyła Teodor z Mikołowa zamierza na swej poza zabudowanym obwodem miasta Mikołowa położonej, dotąd niezabudowanej parceli wybudować dom mieszkalny i chlew, w którym to celu wniósł o zezwolenie osadnicze.

Wniosek ten podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości ze zaznaczeniem, że przeciwko niemu mogą uprawnieni do używania sąsiednich gruntów wnieść sprzeciw do Wydziału Powiatowego w Pszczynie w czasokresie prekluzyjnym dni dwudziestu, o ile zachodzą okoliczności, że z powodu nowej osady ich pola, lasy, ogrody i stawy rybne mogą ponieść szkodę.

Wymieniony czasokres rozpoczyna się dla wszystkich interesowanych z dniem, w którym obwieszczenie to w sposób w danej miejscowości zwykle używany ogłoszony zostanie.

Pszczyna dnia 7. lutego 1930 r.

prezes Wydziału powiatowego
podpisał **Dr. Jarosz.**

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 12. lutego 1930 r.

Miejski Urząd Policyjny.
KOJ, burmistrz.

OBWIESZCZENIE!

Bezrobotni górnicy utrzymujący swe prawa do kasy pensyjnej Spółki Brackiej, otrzymują bezpłatne przybory szkolne dla dzieci swych, o ile:

a) utracili pracę na zakładach brackich po 1 kwietnia 1924 r.
b) byli ubezpieczeni poprzednio przynajmniej przez 3 lata w kasie pensyjnej Spółki Brackiej,
c) płacą uznaniówki dla utrzymania praw przy kasie pensyjnej Spółki Brackiej.

Dzieci hutników z hut brackich nie mają prawa do korzystania z Funduszu Wolnych Kursów, dlatego też dzieci takich bezrobotnych nie mogą pobierać bezpłatnych przyborów szkolnych.

Kartki upoważniające dzieci do pobierania przyborów szkolnych będą wystawiali starsi braccy do obwodu których bezrobotni należeli podczas zatrudnienia na kopalni, a jeżeli obwód starszego brackiego w międzyczasie został zniesiony, wówczas taki bezrobotny powinien zwrócić się do innego starszego brackiego na tej kopalni względnie do tego starszego brackiego, któremu wsparciobiorcy rozwiązanego go odwodu zostali przydzieleni.

Termin do wystawiania kartek upoważniających kończy się **ostatecznie z dniem 28. lutego br. — kartki oddane później nie mają ważności.**

Dla uzyskania kartki bezrobotni powinni przedłożyć w każdym wypadku bez wyjątku książkę kwitową za uiszczone składki do kasy pensyjnej Spółki Brackiej, legitymację jako bezrobotny z właciwego urzędu porednictwa pracy i poświadczenie co do zwolnienia jego z pracy.

Tarnowskie Góry, dn. 15. I. 1930 r.

Administracja Spółki Brackiej.
w zast. **Galla**

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem interesentom do wiadomości.

Mikołów, dnia 13. II. 1930 roku.

MAGISTRAT.
KOJ, burmistrz.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.